

Zgon młodej autorki.

Nieubłagana śmierć znowu przecięła pasmo młodego a obiecującego życia. W Zakopanem zmarła w wieku lat 28 ś. p. Marya z Płażków Baranowska, żona krytyka muzycznego, Dantego Baranowskiego.

Otrzymała, jako córka wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, nadzwyczaj staranne wychowanie, od wczesnej młodości jęła za pióro. Już w 20 tym



Zgon młodej autorki: Ś. p. Marya z Płażków
Baranowska.

roku życia ogłosiła drukiem dwa tomy nowel („Obudzeni”), które przedtem poszczególnie ukazywały się na łamach „Słowa Polskiego”. Z dalszych jej prac dramat „Credo”, odznaczony na konkursie Wydziału krajowego i „Siłacze” ukazały się na scenach polskich.

Praca jej przedśmiertna „Lilith” wkrótce ukaże się na scenie krakowskiej. Szereg tłumaczeń z Strindberga, Hebla i in. autorów, zamieszczała na szpaltach „Gazety Wieczornej”. Wszystkie jej utwory

cechowała głęboka uczuciowość i miłość życia. Jaką była w życiu codziennem, jak postępowała z najbliższem otoczeniem, taką pozostała i w swych utworach. Wszystko to było proste, szczere i istotnie serdeczne. U tych wszystkich, z którymi ś. p. Marya Baranowska obcowała w życiu codziennem, czy to w redakcyi, czy w domu, pozostawia żal szczery. Szkoda tylko, że to młode, niezwykle utalentowane życie w chwili, gdy na skrzydłach unosiło się ponad szarą realnego świata, musiało paść, drugocząc swe skrzydła w nieubłaganej walce o chleb powszedni. Cześć jej zacnej pamięci! Zmarła osierociła męża i 3 letniego synka.
